

WYROK Z DNIA 15 CZERWCA 2011 R.
SNO 25/11

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.

Sędziowie SN: Krzysztof Strzelczyk, Jerzy Kuźniar (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu w na rozprawie w dniu 15 czerwca 2011 r., z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta sprawy obwinionego sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, z powodu odwołania Ministra Sprawiedliwości wniesionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 lutego 2011 r., sygn. akt ASD (...),

orzekł:

1. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w ten sposób, że uchylił karę nagany i na podstawie art. 104 § 3 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Okręgowego karę zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres dwóch lat;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 22 stycznia 2007 r., po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wszczęła postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, pod zarzutem popełnienia przewinienia służbowego, w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej u.s.p.), polegającego na tym, że w dniu 1 kwietnia 2006 r. w miejscowości A., w województwie (...), kierował samochodem osobowym marki „Nissan Almera” o nr rej. (...), w stanie nietrzeźwości – 1,6 promila alkoholu we krwi tj. o popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k. Z uwagi na wszczęte jednocześnie postępowanie karne przeciwko obwinionemu objęte tym samym zarzutem, postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zawiesił postępowanie dyscyplinarne do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego toczącego się przeciwko obwinionemu przed Sądem Rejonowym o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2010 r. Sąd Rejonowy uznał obwinionego winnym tego, że w dniu 1 kwietnia 2006 r., z miejscowości B. w powiecie (...) do miejscowości A. w powiecie (...) prowadził w ruchu lądowym, po drodze publicznej samochód osobowy marki „Nissan Almera” o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości – mając 1,6 promila alkoholu we krwi – tj. popełnienia występku przewidzianego w art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu w związku z art. 33 § 1 i 3 k.k., wymierzył mu karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna odpowiada kwocie 50 złotych. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. w związku z art. 43 § 1 pkt 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat oraz na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzekł od obwinionego na rzecz (...) Stowarzyszenia „Wspólnie Pomagamy” świadczenie pieniężne w kwocie 1 000 złotych z przeznaczeniem na cel bezpośrednio związany z udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2010 r., Sąd Okręgowy oddalił apelację obwinionego od powyższego wyroku.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podjął zawieszona postępowanie dyscyplinarne w niniejszej sprawie. Na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym obwiniony złożył wniosek o zastosowanie instytucji dobrowolnego poddania się karze, przewidzianej w art. 387 § 1 k.p.k. i orzeczenie wobec niego kary nagany. Przyznał się do zarzucanego mu czynu i nie kwestionował okoliczności zdarzenia. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przychylił się do wniosku obwinionego.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając treść prawomocnego wyroku skazującego obwinionego, obejmującego to samo zdarzenie, które jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego oraz wnioski obwinionego o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu uzgodnionej w porozumieniu stron kary, oraz fakt, iż w świetle ujawnionych dowodów w niniejszej sprawie okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego nie budzą wątpliwości, uznał obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Dyscyplinarny nie skorzystał przy tym z możliwości określonej w art. 387 § 3 k.p.k. (stosowanego odpowiednio zgodnie z art. 128 u.s.p.) uznając, że zaproponowana kara jest adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy oraz szkodliwości społecznej popełnionego czynu. Obwiniony przez okres wieloletniej służby sędziowskiej cieszył się nieposzlakowaną opinią, a skutki zdarzenia – o charakterze szkody tylko rzeczowej – dotknęły bezpośrednio jedynie jego samego. On też niezwłocznie zawiadomił o kolizji drogowej Policję, a na rozprawie wyraził autentyczną skruchę. Z uwagi na to, że obwiniony jest i był w dacie czynu sędzią w stanie spoczynku – zgodnie z zasadą

specjalności – Sąd Dyscyplinarny zakwalifikował przypisany mu czyn z art. 107 § 2 u.s.p. i przy wymiarze kary zastosował art. 104 § 3 pkt 2 u.s.p., wymierzając karę nagany.

Odwołanie od powyższego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze wniósł Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą niewspółmierność orzeczenia o karze polegającą na wymierzeniu obwinionemu kary dyscyplinarnej nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy wagi popełnionego przez niego przewinienia i stopnia zawinienia, a w konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu na podstawie art. 104 § 3 pkt 4 u.s.p. kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Zdaniem odwołującego się wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie jest trafny w zakresie wyboru kary dyscyplinarnej za przypisane obwinionemu przewinienie. Jak wskazano w uzasadnieniu odwołania – „w ugruntowanym orzecznictwie w sprawach dyscyplinarnych dominuje pogląd, że adekwatną karą dyscyplinarną za przewinienie służbowe, które odpowiada ustawowym znamionom typu czynu zabronionego prowadzenia w ruchu lądowym pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a więc typu czynu zabronionego o charakterze umyślnym, z reguły powinna być najsurowsza z kar dyscyplinarnych. W odniesieniu do sędziów czynnych zawodowo jest to kara złożenia sędziego z urzędu”. Zdaniem odwołującego się nie ma żadnych powodów, żeby w sytuacji popełnienia czynu odpowiadającego znamionom przestępstwa umyślnego, w sposób mniej rygorystyczny traktować sędziów w stanie spoczynku. W jego ocenie ustawodawca w regulacji zawartej w art. 104 § 1 u.s.p. jednoznacznie wskazał na konieczność dochowania godności urzędu sędziego również i wtedy, gdy sędzia przejdzie w stan spoczynku, a w orzecznictwie utrwalony od lat jest pogląd, że "godność sędziego w stanie spoczynku to godność urzędu rozumiana odpowiednio do zmiany statusu służby sędziego, a zatem obowiązek dochowania godności sędziego w stanie spoczynku to zmodyfikowany obowiązek unikania wszystkiego co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego czynnego". Podstawą uregulowań dotyczących stanu spoczynku jest okoliczność, że sędzia mianowany dożywotnio jest sędzią do końca życia. Przejście w stan spoczynku nie jest tożsame z rozwiązaniem stosunku służbowego. Stan spoczynku jest przywilejem stanu sędziowskiego, jego ideą jest uhonorowanie osób cieszących się z racji wieloletniej służby sędziowskiej najwyższym szacunkiem i zaufaniem społecznym. W ocenie skarżącego, niewątpliwie jednym z zachowań najbardziej dotkliwie uderzających w godność urzędu sędziego jest popełnienie przewinienia wyczerpującego znamiona czynu odpowiadającego przestępstwu umyślnemu. Zachowanie obwinionego, co zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 31 marca 2010 r., wyczerpało znamiona takiego

przestępstwa – określonego w art. 178a § 1 k.k. W świetle ustaleń poczynionych w tej sprawie, nie ulega wątpliwości, że nie istniały żadne szczególne okoliczności, które sprawiły, że obwiniony sędzia pomimo stanu nietrzeźwości zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego. Takich ustaleń postępowanie dyscyplinarne nie dostarczyło. Podkreślić natomiast trzeba, że wyniki kolejnych pomiarów poziomu alkoholu we krwi obwinionego wskazują, że w stan nietrzeźwości wprowadził się niedługo przed rozpoczęciem jazdy samochodem. Jest to okoliczność wpływająca negatywnie na ocenę jego zachowania. Kolejną okolicznością, która musi znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary dyscyplinarnej, jest wysoki stopień nietrzeźwości (1,6 promila alkoholu we krwi). Te okoliczności nie zostały przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnione przy wymiarze kary dyscyplinarnej w należyty sposób. Sąd ten uzasadniając wymiar kary nagany obwinionemu skupił się jedynie na okolicznościach łagodzących i nie wskazał argumentów, które byłyby próbą wytłumaczenia, dlaczego Sąd ten nie zdecydował się na sięgnięcie po najsurowszą z kar dyscyplinarnych jaka może być orzeczona wobec sędziów w stanie spoczynku, a więc przewidzianą w art. 104 § 3 pkt 4 u.s.p. karę dyscyplinarną pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Próżno też poszukiwać w uzasadnieniu nawet szczątkowej argumentacji, która doprowadziła do zaniechania sięgnięcia przez sąd choćby po przewidzianą w art. 104 § 3 pkt 3 karę dyscyplinarną zawieszenia waloryzacji uposażenia. Zapadłe orzeczenie, zdaniem odwołującego się, jest wyrazem nadmiernej pobłażliwości dla zachowań, które są niegodne sędziego i uderzają w sposób bardzo dotkliwy w dobry wizerunek stanu sędziowskiego, podrywając niezbędny dla prawidłowego wykonywania służby autorytet wymiaru sprawiedliwości.

W odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego, ewentualnie o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. W uzasadnieniu wskazano, że „czyn będący przedmiotem postępowania stanowi przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie z art. 101 § 2 pkt 4 k.k. karalność tego przestępstwa ustaje po upływie 5 lat od jego popełnienia. W niniejszej sprawie nastąpiło to w dniu 1 kwietnia 2011 r. Skoro art. 108 § 5 u.s.p. stanowi, że w sytuacji, gdy przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane przepisach Kodeksu karnego, to w powyższej sprawie doszło do przedawnienia karalności przestępstwa, jak również upłynął 5-letni okres o którym mowa w art. 108 § 3 u.s.p.” W ocenie obrońcy, brak jest podstaw prawnych do przedłużenia terminu przedawnienia o okres wskazany w art. 102 k.k., tym bardziej, że postępowanie karne przeciwko obwinionemu zakończyło się przed upływem 5-letniego terminu przedawnienia i w tym czasie zapadło również orzeczenie sądu

dyscyplinarnego. Dlatego też, brak jest jakichkolwiek argumentów do wydłużenia terminu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego na okres kolejnych 5 lat, o których mowa w art. 102 k.k. Odnosząc się do kwestii wymiaru kary, obrońca obwinionego wskazał, iż wyrok w rozpatrywanej sprawie został wydany w wyniku wniosku złożonego przez obrońcę obwinionego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. W trakcie rozpoznawania tego wniosku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego nie kwestionował rodzaju zaproponowanej kary dla obwinionego za zarzucane mu przewinienie dyscyplinarne. Również Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie wniósł zastrzeżeń co do wysokości i rodzaju proponowanej przez obrońcę kary dyscyplinarnej. Ponadto w ocenie obrońcy, przy ferowaniu kary należało wziąć przede wszystkim pod uwagę dotychczasowy tryb życia oraz przebieg służby obwinionego, na którą to okoliczność zwrócono uwagę w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Popełnione przez niego przestępstwo będące zarazem przewinieniem dyscyplinarnym stanowi w jego linii życiowej zdarzenie o charakterze incydentalnym. Obwiniony przez kilkadziesiąt lat w sposób nienaganny wywiązywał się ze swoich obowiązków służbowych zarówno orzeczniczych jak związanych z pełnieniem szeregu funkcji administracyjnych w wymiarze sprawiedliwości. Swoje obowiązki zawsze wypełniał w sposób wzorowy. Obrońca wskazał także na fakt, iż obwiniony poniósł już karę, prawomocnie skazany przez sąd powszechny za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Ta ostatnia sytuacja przy uwzględnieniu faktu, że od chwili popełnienia przestępstwa upłynął już okres ponad 5 lat, nie daje podstaw do traktowania obwinionego z całą surowością prawa, tak jak tego domaga się autor odwołania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wstępnie należało ustosunkować się do wniosku obrońcy obwinionego, zawartego w odpowiedzi na odwołanie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego. Argumentacja w nim zaprezentowana odwoływała się do treści art. 108 § 4 (mylnie określonego w treści odpowiedzi jako art. 108 § 5 u.s.p.), zgodnie z którym w sytuacji gdy przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane przepisach Kodeksu karnego. Jednocześnie wskazując, że czyn będący przedmiotem postępowania stanowił przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., obrońca obwinionego uznał, iż zgodnie z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. (mylnie oznaczonym w odpowiedzi jako art. 101 § 2 pkt 4 k.k.) karalność tego przestępstwa ustaje po upływie 5 lat od jego popełnienia (w rozpatrywanej sprawie nastąpiło to w dniu 1 kwietnia 2011 r.).

Stanowisko to nie jest trafne.

Stosownie do art. 108 u.s.p. po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego (§ 1), jeżeli jednak przewinienie

dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego (§ 4), co w rozpoznawanej sprawie oznacza, że przedawnienie karalności zarzucanego obwinionemu czynu następuje po upływie 5 lat od dnia popełnienia czynu (art. 101 § 1 pkt 4 k.k.). Jeżeli jednak w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu (art. 102 k.k.). W ocenianej sprawie oznacza to, że nie mogło dojść do przedawnienia karalności czynu, gdy się zważy, że postępowanie przeciwko obwinionemu (*ad personam*) zostało wszczęte w dniu 22 stycznia 2007 r.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., SNO 81/07, (OSNKW 2008, nr 2, poz. 15), wyrażono zasługujący na aprobatę pogląd, według którego, wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego w takiej sytuacji jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia, wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k., jak i art. 102 k.k. Relacja norm zawartych w przepisie art. 108 u.s.p. jest klarowna i pozwala na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków. Jest oczywiste, że § 1 i 2 tego przepisu odnoszą się do czynów stanowiących wyłącznie przewinienia służbowe. Określone tam zasady przedawnienia deliktów dyscyplinarnych ulegają natomiast modyfikacji w sytuacji, gdy czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne wyczerpuje jednocześnie znamiona wykroczenia albo przestępstwa. W pierwszym przypadku, tj. w odniesieniu do wykroczeń, przedawnienie dyscyplinarne następuje jednocześnie z przedawnieniem przewidzianym dla wykroczenia (art. 108 § 3 u.s.p.). Oznacza to realne skrócenie okresu przedawnienia dyscyplinarnego, a w konsekwencji wyłączenie stosowania okresów przewidzianych w art. 108 § 1 i 2 u.s.p. W ten sam sposób należy także interpretować normę wynikającą z dyspozycji art. 108 § 4 u.s.p. Poza sporem jest, że przepis ten wydłużył okres przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych stanowiących jednocześnie czyny wyczerpujące znamiona przestępstw. W pierwszej kolejności trzeba więc ustalić, jaki jest zakres tego przedłużenia okresu przedawnienia, tj. czy obejmuje on jedynie te okresy, które wskazane są w przepisie art. 101 § 1 k.k., czy też należy go liczyć łącznie z okresem przewidzianym w art. 102 k.k. (w wypadku wszczęcia postępowania karnego *ad personam* w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. karalność przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach – z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu). Na gruncie przepisów prawa karnego materialnego nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że przy spełnieniu warunku wszczęcia postępowania przeciwko osobie przed upływem przedawnienia przewidzianego w art. 101 k.k. karalność przestępstwa ustaje dopiero po upływie także dalszego okresu wskazanego w art. 102 k.k. Zatem, po wszczęciu postępowania przeciwko osobie w okresie z art. 101 k.k. – oba te odcinki czasu stanowią jednolity

okres, którego upływ jest wymagany, aby nastąpiło przedawnienie karalności czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa. Do takiego właśnie okresu przedawnienia przewidzianego w przepisach Kodeksu karnego odsyła art. 108 § 4 u.s.p. Dyrektywa jest zatem jasna: dopóki nie upłynie cały okres przedawnienia przestępstwa będącego jednocześnie deliktem dyscyplinarnym, wynikający z przepisów Kodeksu karnego – nie może również upłynąć okres przedawnienia dyscyplinarnego.

W ocenie Sądu Najwyższego trafne – co do zasady – są natomiast zarzuty podniesione w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości co do wymiaru kary dyscyplinarnej. W świetle ustalonego orzecznictwa, karą za przewinienie dyscyplinarne sędziego, wyczerpujące znamiona przestępstwa umyślnego, powinno być z reguły złożenie sędziego z urzędu. Tego rodzaju przewinienie nie tylko dyskwalifikuje sędziego, od którego wymaga się nieskazitelnego charakteru, lecz także podważa zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Regulujący odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów w stanie spoczynku art. 104 § 3 u.s.p. wskazuje, iż do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w stanie spoczynku stosuje się odpowiednio przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, z tym że zamiast kar przewidzianych dla sędziów sąd dyscyplinarny orzeka kary: 1) upomnienia, 2) nagany, 3) zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres od jednego roku do trzech lat, 4) pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględniając treść prawomocnego wyroku skazującego obwinionego za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., obejmującego to samo zdarzenie, które jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, oraz wnioski obwinionego o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie mu uzgodnionej w porozumieniu stron kary oraz fakt, iż w świetle ujawnionych dowodów okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego nie budzą wątpliwości uznał obwinionego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Dyscyplinarny nie skorzystał przy tym z możliwości określonej w art. 387 § 3 k.p.k. (stosowanego odpowiednio zgodnie z art. 128 u.s.p.) i wymierzył karę nagany, uznając, że zaproponowana kara jest adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy oraz szkodliwości społecznej czynu.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zastrzeżenia Ministra Sprawiedliwości podniesione w odwołaniu, należy podzielić. Orzeczenie odpowiedniej kary pozostawione jest ocenie Sądu Dyscyplinarnego, który powinien zachować proporcje między rodzajem przewinienia a rodzajem kary. Wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego – niższy w przypadku zawinionego lecz drobnego uchybienia w czynnościach służbowych i wyższy w przypadku najcięższego przewinienia dyscyplinarnego, jakim jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. Ewentualne okoliczności obciążające i łagodzące powinny być uwzględniane w dalszej kolejności. W przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego o

największym ciężarze gatunkowym, do których należy czyn popełniony przez obwinionego, nie jest wykluczone uwzględnienie okoliczności łagodzących, uzasadniających odstąpienie od wymierzenia najsurowszej kary. W przypadku obwinionego czyn obwinionego kwalifikuje się do najcięższych przewinień dyscyplinarnych, zatem kara dyscyplinarna musi być odpowiednio surowa. Sam fakt, że zachowanie obwinionego nosiło znamiona występku określonego w art. 178a § 1 k.k., w okolicznościach sprawy, nie uzasadnia jednak wymierzenia najwyższej kary dyscyplinarnej określonej w art. 104 u.s.p. Przepisy Kodeksu karnego różnicują ciężar gatunkowy przestępstw granicami przewidzianej kary. Czyn określony w art. 178a § 1 k.k., zagrożony karą do dwóch lat pozbawienia wolności, nie należy do przestępstw najpoważniejszych, a ponadto został popełniony w okolicznościach, które pozwalają na łagodniejsze potraktowanie jego sprawcy. Stąd, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego kara zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres dwóch lat, daje wystarczający sygnał, że czyny godzące w autorytet wymiaru sprawiedliwości nie pozostają bezkarne. Jest to kara dotkliwa i wymierzenie jej czyni zadość wymogom prewencji ogólnej.

Z przyczyn wyżej przytoczonych nie zasługują na uwzględnienie dalsze argumenty obrońcy obwinionego, zawarte w odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości.

Tym kierując się, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i na podstawie art. 104 § 3 pkt 3 tej ostatniej ustawy wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres dwóch lat.